

Wernisaż prac malarskich Macieja Mazurka

6 sierpnia o godzinie 17.00, Miejska Galeria Sztuki "MM" w Chorzowie



6 sierpnia o godzinie 17.00 w

Miejskiej Galerii Sztuki "MM" w Chorzowie odbędzie się wernisaż prac malarskich **Macieja Mazurka**.

Maciej Mazurek (1963) - Malarz, poeta, krytyk sztuki, krytyk literacki, publicysta. Ukończył liceum plastyczne, polonistykę i historię na UAM. Autor kilkunastu wystaw indywidualnych. (m. in.: Zamek Opalińskich, Sieraków 2000, 2007, Galeria Miejska „Arsenał”, Poznań 2005, Muzeum Jana Dekerta, Gorzów 2007, Muzeum Regionalne, Międzychód 2008,

Galeria „Wahadło Foucault” 2009). Wykładał historię kultury i estetyki na ASP i w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Był członkiem redakcji „Czasu Kultury”, „Arteonu”, redaktorem naczelnym „Kuriera Czytelniczego” i doradcą artystycznym Fundacji Malarstwa Europejskiego „Pro – picturae”. Publicysta portalu „wPolityce”, członek zespołu „Teologii Politycznej”, członek redakcji „Zeszytów Karmelitańskich”. Autor kilkuset esejów, omówień, recenzji i rozmów drukowanych m. in. w „Rzeczypospolitej”, „Znaku”, „Odrze”, „Tygodniku Powszechnych”, „Życiu”, „Czasie Kultury”. Wydał trzy tomiki poezji: „Niejasna obietnica odmiany losu” (Oficyna Liberałów - Poznań 1989), „Poezja, filozofia i sposoby zabijania ryb” (Dom Wydawniczy Babicz & Harasymowicz – Poznań 1996) „Światła na rzeką” Biblioteka Toposu Sopot 2010) oraz książkę – album „Mierzejewscy” (Muzeum Narodowe Warszawa 2004). W latach 2006-2011 kierownik Redakcji Kultury Alternatywnej i Sztuk Wizualnych TVP Kultura. Obecnie redaktor naczelny kwartalnika wydawanego przez Zarząd Główny ZPAP „ARTTAK- Sztuki piękne”.

Malarz przestrzeni

Portret natury w jej majestatycznym trwaniu, w jej tragiczności przemijania i zarazem afirmacji życia, to jest to, co uderza w malarstwie Macieja Mazurka. Rozległe, przestrzenne krajobrazy, monumentalne drzewa emanują jakąś otwartością, tajemnicą i zachwytem nad światem. Przestrzeń zdaje się być głównym motywem tego malarstwa. Wszyscy jesteśmy w przestrzeni zanurzeni w sposób bezwarunkowy, naturalny. Wydaje się ona oczywista. Ale to od malarzy dowiadujemy się jak różnorodne oblicze ta oczywista niby przestrzeń przyjmuje. Naznaczamy ją własnym odczuciem, własnym widzeniem. Ta przestrzeń wspólna okazuje się niezwykle bogata, każdy ją widzi inaczej. Malarz Maciej Mazurek wyraża ją własnym niepowtarzalnym językiem, który jest żywy, dynamiczny. Uformował się ten język w

wyniku uważnej i czulej obserwacji natury podczas plenerowych studiów. W jego indywidualnym języku jest jednocześnie jakieś przecucie siły, która spaja naturę, jest przecucie jej metafizycznego wymiaru. Natura w tym malarstwie ma charakter ponadczasowy. To malarstwo to próba ukazania stanu odwiecznego, można powiedzieć stanu pierwotnego. Natura sama w sobie nie jest piękna. Natura nie myśli. Natura jest wobec człowieka obojętna, powiem nawet bezwzględna i jest w ustawicznym ruchu. Piękno ustanawia dopiero człowiek, który widzi. Malarstwo zatrzymuje na chwilę ten dynamizm. Malarskie widzenie jest tym fenomenem, w którym następuje jakiś rodzaj fikcyjnego zatrzymania czasu. Malarstwo jest wyzwaniem rzuconym nieustannym zmianom, zgiełkowi. Maciej Mazurek w swoich rozległych portretach natury zatrzymuje obraz natury i kontempluje ją. Szerokie przestrzenie czy monumentalne, ale zawsze konkretne drzewa posiadają rys surowości i elementy dostojności. Wewnątrz tego malarstwa jest obecna jakaś tajemnica, która jednak nie niepokoi, lecz pokrzepia. Jest tajemnicą spokoju.

prof. Stanisław Baj

malarz, prorektor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych

Maciej Mazurek wadzi się z widzialnym także swoimi obrazami. Bierze widzialność w swoje posiadanie. Zmusza ją aby służyła niewidzialnemu.

Nie jest łatwo pisać o obrazach Mazurka. Zasługują na więcej niż na ogólne sformułowania, że: „zatrzymują przy sobie” i „są tajemnicze”. Dlaczego zatrzymują przy sobie?

Dwie kategorie wydają się odpowiednie aby odpowiedzieć na to pytanie. „Mimesis” i „metaxis”. Mimesis to tyle co naśladowanie, przedstawienie; metaxis to uczestniczenie, partycypacja.

Obrazy Mazurka są wielowarstwowe.

Ich pierwsza warstwa – którą każdy z nas widzi - to przedstawienie, mimesis. To sosny i wody.

Ich druga warstwa - to on sam. Jego własna namiętność, która każe wadzić się z widzialnym .Widać ją w ruchu i dynamice. Sosny malowane są tak, jakby chciały się wyrwać z ze swych korzeni, a woda jakby chciała się połączyć z niebem.

Trzecia warstwa to idea, istota wadzenia się. To ta idea wciela się w „namiętność, która każe się wadzić”, a namiętność ujawnia się w sosnach i wodzie, które wydobywają się z chwili w jakiej zostały uchwycone.

„Metaxis”, uczestniczenie w tym, co niewidzialne, pozwala wziąć widzialne w posiadanie i zmusić aby służyło niewidzialnemu. Promieniuje na wszystkie trzy warstwy.

Drugą właściwością obrazów Mazurka jest hierarchiczność. Nie wszystko w nich jest jednakowo ważne. Nie ma w nich semantycznego przepełnienia, ani semantycznego rozproszenia. Ważne są te elementy, które umożliwiają zobaczenia warstw , które z kolei pozwalają domniemywać coś innego niż widzialne.

Wartościowe malarstwo nigdy nie polegało tylko na przedstawianiu. Zawsze było ekspresją twórczą. Obrazy Macieja Mazurka są ekspresją twórczą. Przedstawiają i uczestniczą.

Mimesis i metaxis są sobie przeciwstawne. Jak kontrapunkt. Nie koegzystują w harmonii. Są w napięciu. Uobecnienie tego napięcia, tego wadzenia się, wymaga prawdziwego talentu.

Dlatego obrazy Mazurka zatrzymują przy sobie.

Prof. Zofia Rosińska

Filozof. Kierownik Zakładu Filozofii Kultury Uniwersytetu Warszawskiego

Zmęczenie profanum.

„Czym jest ta namiętność
która każe wadzić się z widzialnym
bronią tak ułomną jak język...”
Maciej Mazurek